

Historia Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Osiecznej

Miasto Osieczna znajduje w odległości 9 kilometrów na północy wschód od Leszna, przy drodze Leszno - Śrem. Liczy obecnie nieco ponad 2 tysięcy mieszkańców. Prawa miejskie otrzymała około roku 1370.



Do Osiecznej sprowadził oo. Franciszkanów – Reformatów, dnia 14 sierpnia 1622 roku Adama Olbracht Przyjemski, wielki oboźny koronny, senator i późniejszy kasztelan gnieźnieński na podstawie zobowiązania testamentalnego swej pierwszej małżonki Zofii z Przymułowic Przyjemskiej. Zgodnie z zakonnym zwyczajem teren na przyszły klasztor wybrano poza miastem, w pobliżu bramy krzywińskiej. W miejscu tym stała drewniana kaplica z ołtarzem św. Walentego, kapłana i męczennika. Kaplica z czasem nie mogła pomieścić wiernych, którzy przybywali do oo. Reformatów. Wtedy sam fundator przyszedł im z pomocą i w roku 1630 wystawił nowy drewniany kościół. Na początku XVIII wieku kościół domagał się gruntownej naprawy. Zamiast remontu postanowiono wybudować nowy kościół murowany. Fundatorką kościoła była Marianna z Tuczyńskich Mycielska-Radońska, starościna inowrocławska. Ona też podpisała kontrakt z architektem. Był nim Włoch, Pompeo Ferrari. Śmierć fundatorki nie przerwała budowy klasztoru, gdyż syn Józef Mycielski, wykonał ostatnią wolę swej matki. Budowa kościoła rozpoczęła się w 1729 roku i trwała do dnia 22 czerwca 1733 roku. Konsekracji kościoła dokonał ks. biskup sufragan poznański

Józef Kiekrz - Kierski. Wyposażenie kościoła pochodzi z lat 70-tych i 80-tych XVIII wieku. Wykonawcami byli dwaj bracia zakonni; Tomasz Mielnarski i Antoni Sikorski oraz rzeźbiarz Antoni Schultz z Rawicza. Wnętrze świątyni w stylu rokokowym wykonane jest w drewnie dębowym, a figury w drewnie lipowym. Najwspanialszym dziełem jest ołtarz główny, którego centrum stanowi pieczołowicie wykonana rzeźba Chrystusa na krzyżu. W zwieńczeniu ołtarza znajduje się wyobrażenie Boga Ojca, poniżej Ducha Świętego, a po obu stronach krzyża ustawiono cztery ponad dwómietrowe figury (grupa krzyża), od lewej: św. Franciszka z Asyżu, Matki Bożej Bolesnej, św. Jana Apostoła i św. Piotra z Alkantary. W prezbiterium znajdują się jeszcze dwa ołtarzyki: Matki Bożej Łąkowskiej i Pana Jezusa Ukrzyżowanego z cudownym wizernunkiem Chrystusa, który w 1668 roku czterokrotnie krwawił i pocił się. W nawie jest sześć ołtarzy, po stronie lewej: Matki Bożej Bolesnej, św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary, po stronie prawej: św. Walentego, patrona kościoła, św. Antoniego z Padwy i św. Jana Nepomucena. Osiem obrazów ołtarzowych (cztery duże i cztery małe) zostało namalowanych przez słynnego artystę polskiego Franciszka Smuglewicza.

Pierwsza kasata klasztoru nastąpiła w 1834 roku, zakonnicy jednak powrócili do niego po 27 latach. Kolejna kasata nastąpiła w 1871 roku. Od 1900 roku w klasztorze osieckim rezydował o. Anastezy Szpręga, a następnie o. Nilus Gierzewski. W czasie zrywu niepodległościowego w latach 1918-1919 klasztor został zajęty przez powstańców. Po zwycięskiej Bitwie pod Wiatrakami umieszczono w nim pierwszą Wielkopolską Szkołę Podoficerską, która działała do 1921 roku. Gdy ją zlikwidowano, o klasztor zaczęli starać się jego prawowici właściciele. Udało się im to osiągnąć po sześciu latach. Na mocy dekretu ks. arcybiskupa Augusta Hlonda z dnia 25 marca 1927 roku, klasztor ponownie objęli w posiadanie franciszkanie. Do chwili wybuchu drugiej wojny światowej w klasztorze mieściło się Wyższe Seminarium Duchowne. Dnia 1 listopada 1939 roku policja niemiecka zabroniła sprawowania publicznych nabożeństw w kościele i zamknęła go. Wraz z brutalnym wydaleniem przez gestapo zakonników w dniu 21 kwietnia 1941 roku, rozpoczął się krytyczny okres w dziejach sanktuarium. Hitlerowcy założyli tam karny obóz pracy dla kobiet będący filią więzienia rawickiego. Przewinęło się przez niego ok. 1600 więźniarek. Szesnaście z nich zmarło i zostało pochowanych w przyklasztornym ogrodzie. Kościół w czasie wojny służył jako magazyn surowców. Franciszkanie powrócili do klasztoru i pierwsze nabożeństwo odprawili 6 maja 1945 roku. Po wojnie w klasztorze umieszczono nowicjat, który znajduje się tam do chwili obecnej. W dniu 6 marca 1984 roku, we wtorek, przed

Popielcem, na terenie kościoła, w chórze zakonnym, wybuchł pożar. Ogień strawił górną część ołtarza. Obiekt poddano renowacji, która trwała dwa lata. Widocznym śladem tragedii jest nadpalona figura ukrzyżowanego Chrystusa, którego ręce niemal doszczętnie strawił żywioł. Bracia zakonni umieścili je w gablotach pod krzyżem.



Nic dziwnego, że w osieckim kościele klasztornym, owianym duchem franciszkańskim, dbano o cześć dla Matki Bożej. Jak we wszystkich świątyniach zakonu tak i w Osiecznej znalazł się wśród wystroju kościoła znak wizualny czyli obraz, przedstawiający chwalebną postać Matki Bożej. Znajdujący się w kościele słynący łaskami obraz Matki

Boskiej Bolesnej z Dzieciątkiem był w kościele już w pierwszej połowie XVII wieku. Być może od samego początku istnienia klasztoru, czyli od 1622 roku. Nie wiadomo dokładnie w jaki sposób znalazł się w świątyni. Istnieje kilka możliwości. Mogli go sprowadzić ojcowie, mógł go ktoś zamówić u malarza i przekazać Franciszkanom, mógł też być namalowany wcześniej i dopiero po przybyciu Franciszkanów do Osiecznej, oddany do kościoła. Najbardziej prawdopodobna jest wersja ostatnia. Obraz w osieckim klasztorze należy do bardzo rzadko spotykanych typów obrazów Matki Boskiej. Stąd bardzo trudne jest ustalenie daty jego powstania, choćby przybliżonej, i nazwiska autora. W dolnej części obrazu znajduje się napis "Dzieciątko Paniątko śpi snem zmorzone". Nie daje to jednak podstaw, by przypuszczać, że obraz powstał na terenie Polski. Równie dobrze mógł być wykonany w jakiejś bliżej nie znanej pracowni zagranicznej, a napis może być dziełem polskiego artysty.



Obraz Matki Boskiej Bolesnej o wymiarach 69,5 x 90,5 cm znajduje się w bocznym ołtarzu klasztorного kościoła. Namalowany został farbą olejną na płótnie. Kompozycja przedstawia Matkę Boską czuwającą nad śpiącym Jezusem. Maryja jest nieznacznie zwrócona w lewą stronę. Głowę ma pochyloną, ręce złożone do połowy i w modlitewnym geście uniesione nad dzieciątkiem. Ubrana jest w ciemnoróżową sukienkę i niebieski płaszcz z czerwonym podbiciem. Głowę madonny okrywa biały welon, który po bokach układa się w harmonijne, miękkie fałdy. Jej szyję okala biała, delikatna draperia. Artysta przedstawił

Matkę Boską jako kobietę jasnej karnacji o oczach piwnych. Obnażone do połowy Dzieciątko Jezus tworzy kontrast z postacią swej matki. Śpi z główką opartą na księdze spoczywającej na czerwonej poduszce. Nakryte jest przezroczystą woalką, jedynie nóżki przykrywa draperia o barwie intensywnej czerwieni. Brzegi obu nakryć zdobi biała, delikatna koronka. Główka dzieciątka, podobnie jak na wielu kompozycjach o tematyce sakralnej, otoczona jest jasnym nimbem. Mały Jezus lewą, wyciągniętą rączką ściska czarny krzyżyk. U dołu obrazu znaleźć można bukiet kwiatów i wspomniany wcześniej napis. Przypatrując się uważnie obrazowi można zauważyć, że na twarzy Madonny, maluje się przecucie przyszłych bolesnych przeżyć (stąd tytuł kompozycji). Malarzowi nie chodziło o to, by przedstawić macierzyńską tkliwość, jaką matka otacza swe dziecko, lecz żeby podkreślić, że Matka Boska już w dzieciństwie Jezusa ma wizję swego syna ukrzyżowanego na Górze Kalwarii i już wtedy wyczuwa ból, jaki spotka ją w przyszłości. W ciągu wieków obraz był przemalowywany i uległ pewnym uszkodzeniom. Nie przedstawiał właściwego, pierwotnego wizerunku stworzonego przez artystę, gdyż rysunek i koloryt był zniekształcony. Chcąc uchronić dzieło sztuki sakralnej przed zupełnym zniszczeniem przekazano je w 1973 roku Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu. Specjaliści przeprowadzili zabiegi konserwatorskie i doprowadzili kompozycję do pierwotnego stanu tzn. tak jak wyglądała ona w XVII wieku. Dzięki tym pracom możemy podziwiać obraz w jego najlepszej, siedemnastowiecznej formie.

Z prośbą o koronację obrazu Matki Bożej zwrócił się do Stolicy Apostolskiej metropolita poznański arcybiskup Antoni Baraniak. Stosowny dekret zezwalający na koronację został wydany przez papieża Pawła VI dnia 2 kwietnia 1976 roku. Papieska koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej odbyła się 5 sierpnia 1979 roku, a dokonał jej arcybiskup metropolita poznański Jerzy Stroba w obecności księży biskupów sufraganów Mariana Przykuckiego i Tadeusza Ettera, biskupa gorzowskiego Wilhelma Pluty oraz franciszkańskiego biskupa z Boliwii Edwarda Boesla, liczego duchowieństwa, sióstr zakonnych i około trzydziestupięciu tysięcy wiernych. Szczególnym czcicielem Matki Bożej Osieckiej był o. Edward Frankiewicz, którzy wstawiennictwu Matki Bożej przypisywał swe ocalenie z obozu w Dachau. Z wdzięczności za ocalenie podjął się opracowania historii obrazu i spisania cudów przed nim doznanych. Materiały te posłużyły do starań o papieską koronację obrazu.



Dzięki wstawiennictwu Matki Bożej doznano wielu łask Bożych o czym świadczą liczne wota znajdujące się w pięciu gablotach zawieszonych przy Jej ołtarzu. Pomocy i pociechy Matki Bożej czczonej w tym obrazie doznała jako pierwsza sama fundatorka, Anna Konstancja Przyjemaska. W kronice z tamtego okresu znajduje się taki zapis: „Anna Konstancja z Grudna, Adama Przyjemskiego, kasztelana Gnieźnieńskiego, fundatora tego konwentu małżonka, niebezpiecznie chorując, gdy o jej zdrowie doktorowie zwątpili, ofiarując się do tego obrazu i wotum czyli srebrną tabliczkę oddawszy cudownie z podziwem wszystkich wyzdrowiała”. W 1655 roku kościół i klasztor zostały cudownie ocalone przed napaścią wojsk szwedzkich, a około roku 1658 zaszły trzy kolejne cuda spisane przez o. Feliksa Rydzyńskiego. Takie zapisy są w ówczesnych kronikach: „Jedna szlachetna matka umarłego syna przyniosła do kościoła – złożyła go na ołtarzu Najświętszej Panny i prędko żywego odebrała”. „Druga porodziła płód dziwny, syna jako węgiel czarnego: tego prezentując przed obrazem Najświętszej Matki białego i nadobnego obaczyła i z takim, podziękowawszy Bogu i Matce Najświętszej za te łaskę do domu wróciła”. „Mieszczka z Ponieca, dwie mile od Osieczny przez kilka lat będąc niewidomą, usłyszała o łaskach, których ludzie doznawali od tego obrazu Panny Najświętszej, ofiarowała się nawiedzić ten obraz, co gdy uczyniła w dzień porcyunkuli na Mszy św., której słuchała, podczas elewacji hostii konsekrowanej przejrzała i na potem dobrze widziała i to pod przysięgą zeznała”. W lutym 1793 roku, podczas nabożeństwa przed cudownym obrazem Matki Bożej doszło do

niezwykłego wydarzenia, tak opisują je kroniki: „Podczas publicznego nabożeństwa, gdy odmawiano litanie Loretąską, na słowa „Królowo Korony Polskiej” zasłona cudownego obrazu, bez żadnego poruszenia jej spadła i zakryła obraz Matki Bożej, przed przerażonymi tym zjawiskiem zakonnikami i zebrany ludem”. Jak się okazało, w tej właśnie chwili dokonano drugiego rozbioru Polski. W dniu 11 stycznia 1919 roku w Osiecznej odbyła się zwycięska bitwa powstańców wielkopolskich, tak zwana Bitwa pod Wiatrakami. Zważywszy na to, że umundurowanie powstańców było niedostateczne, że uzbrojenie ich w porównaniu do garnizonu leszczyńskiego było wprost prymitywne, to wniosków osiągniętych w walce pod Osieczną nie należałoby przypisywać wyłącznie czynnikom ludzkim, lecz i wstawiennictwu Matki Bożej czczonej w osieckim obrazie. Dnia 2 maja 1937 roku weterani Powstania Wielkopolskiego z Osiecznej złożyli przed cudownym obrazem Matki Bożej dziękczynne wotum w kształcie serca. Pierwsze wotum zostało skradzione w czasie zawieruchy wojennej, dlatego dnia 2 sierpnia 1959 roku złożono kolejne wotum dziękczynne za zwycięstwo w Bitwie pod Wiatrakami, które do dziś znajduje się w gablocie po lewej stronie obrazu.

W osieckim sanktuarium każdego 13-tego dnia miesiąca dobywają się dni skupienia, zwane dniami fatimskimi. Składają się na nie: konferencja dla zakonników, cztery części różańca świętego, Msze święte zbiorowe w intencjach próśb i podziękowań przez wstawiennictwo Matki Bożej Bolesnej, Droga Krzyżowa, Godzina Miłosierdzia i adoracja Najświętszego Sakramentu. Przed obrazem Matki Bożej codziennie odmawiany jest różaniec, a w miesiącach Jej poświęconych specjalne uroczyste nabożeństwa. Od początku maja do końca września codziennie o godzinie 21.00 odprawiany jest Apel Jasnogórski poprzedzony modlitwą na zakończenie dnia czyli kompleta. Główne uroczystości odpustowe odbywają się na początku sierpnia – pierwsza niedziela sierpnia, tak zwany Odpust Porcjunkuli, 15-tego września – Matki Bożej Bolesnej i 14 lutego – św. Walentego, patrona kościoła.

Na podstawie monografii o. Edwarda Frankiewicza OFM i własnych informacji opracował Mateusz Nowacki.